Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej
Studies on Labour Law and Social Policy
2023, 30, nr 3: 273–281
https://doi.org/10.4467/25444654SPP.23.021.17902
www.ejournals.eu/sppips

Tomasz Bakalarz https://orcid.org/0000-0002-7499-1260
Uniwersytet Wrocławski

KONTROWERSJE WOKÓŁ PODLEGANIA UBEZPIECZENIOM SPOŁECZNYM ARTYSTÓW WYKONAWCÓW

Abstract

Controversy over the social security coverage of performing artists

Judgments of the Polish Supreme Court on the subject of social insurance for performing artists have caused controversy in the doctrine. It was criticized that the Court avoided assessing the creative or artistic nature of the work, because these are not elements determining the legal nature of the contract covered by the insurance. In this text, the author analyzes the views of the doctrine expressed in response to the judgments of the Supreme Court. He presents the opinion that the assessment of the legal qualification of a contract the subject of which is artistic activity is the domain of civil law. Neither copyright law nor social security law justify an autonomous interpretation of this agreement.

Słowa kluczowe: artyści wykonawcy, podleganie ubezpieczeniom społecznym, prawo autorskie, umowa o dzieło

Keywords: performing artists, social security coverage, copyright, contract for specific work

ASJC: 3308, **JEL:** K31

Wstęp

Zabezpieczenie społeczne twórców i artystów budzi od lat zainteresowanie przedstawicieli nauki i opinii publicznej. W 2021 roku, na użytek oceny skutków regulacji – projektu ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego[1] – oszacowano, że z około 67 000 twórców i artystów w Polsce 13,9% jest zatrudnionych na umowy o pracę na czas nieokreślony, a 3,8% na czas określony. Z szacunków wynikało, że 14% artystów prowadzi działalność gospodarczą, a 12%

[1] Projekt ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego ugrzązł na etapie prac resortowych.

utrzymuje się z umów zlecenia. Oznacza to, że ubezpieczeniami jest objęte szacunkowo 43,7% osób. Pozostałe 56,3% to osoby pracujące na umowy o dzieło lub bez żadnego tytułu prawnego. Skala zatrudnienia niepracowniczego jest w analizowanym przypadku znacząca. W szczególności rzuca się w oczy przeważająca grupa osób wykonujących zawód artysty na podstawie umowy o dzieło. Na tle powyższych danych zasadne wydaje się przyjęcie, że model objęcia ubezpieczeniem społecznym artystów, wynikający z art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 2 i ust. 7–10 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2022, poz. 1009 tekst jedn. ze zm., dalej: „ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych", „u.s.u.s."), nie spełnia oczekiwań branży. Z uwagi na twórczy charakter wykonywanych przez artystów czynności dominuje zaś zatrudnienie w formie umowy o dzieło. Brak tego typu umowy w katalogu z art. 6 ust. 1 u.s.u.s. oraz praktyczne wątpliwości w jej odróżnieniu od objętej ubezpieczeniem umowy o świadczenie usług stwarza stan niepewności co do zabezpieczenia społecznego artystów wykonawców. Często sytuacja ubezpieczeniowa artysty będzie determinowana przyjętą przez organ stosujący prawo interpretacją elementów przedmiotowo istotnych umowy, na podstawie której realizowana jest działalność artystyczna.

Nie powinna więc budzić zdziwienia ożywiona dyskusja, jaka przetoczyła się w środowisku prawniczym po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 roku (III UK 53/16, LEX nr 2188651), którego przedmiotem było ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym artysty – członka orkiestry. Przyjęte przez Sąd Najwyższy stanowisko zostało następnie podtrzymane i uzupełnione o dodatkową argumentację w wyroku z dnia 2 czerwca 2017 roku (III UK 147/16, LEX nr 2296861). Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony we wskazanych orzeczeniach spotkał się z krytyką doktryny, której przedstawiciele zwracali w szczególności uwagę na swoiste cechy artystycznego wykonania. Nasuwa się jednak pytanie, czy powoływane w licznych glosach prawo autorskie daje podstawy do autonomicznej kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło lub umowy o wykonanie usługi.

1. Kontrowersyjność wyroków w sprawie III UK 53/16 i III UK 147/16

W zawisłej przed Sądem Najwyższym sprawie III UK 53/16 przedmiotem rozpoznania było odwołanie od decyzji organu rentowego ustalającej, że instrumentalistka, jako wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s.). Tym samym organ rentowy zakwestionował umowę o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i wykonanie za wynagrodzeniem koncertu organowego wraz z zespołem.

W sprawie ustalono, że zainteresowana była jedną z wielu odtwórców muzyki, nie powierzono jej żadnej partii solowej, przy wykonywaniu muzyki musiała w pełni podporządkować się dyrygentowi i jego poleceniom. Sąd uznał również, że zainteresowana nie nadała koncertowi żadnej wyjątkowości (np. indywidualnej interpretacji). Zwrócono także uwagę na niekonkretność sformułowania przedmiotu zobowiązania. W szczególności zamawiający nie określił cech indywidualnych dzieła.

Wydawałoby się, że jest to typowa sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, w której przesądzono, że przedmiotem umowy nie było osiągnięcie indywidualnego, weryfikowalnego rezultatu, ale podjęcie określonych czynności. I na tej płaszczyźnie Sąd Najwyższy rozstrzygnął omawianą sprawę, wskazując na cechy odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług. Zdaniem Sądu delimitacja omawianych rodzajów umów ogniskuje się wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania, ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie pojęcia „dzieło". Posłużono się nim do podkreślenia relacji zachodzącej między „oznaczeniem" zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. Na bazie tej zależności ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia, rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach o świadczenie usług występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności – usługi a jej wykonaniem. Sąd Najwyższy skonstatował, że ze stwierdzenia, iż umowa o dzieło miała polegać na przygotowaniu i wykonaniu koncertu, nie można jednoznacznie wywieść szczegółowych parametrów umówionego rezultatu. Dodając do tego, że zainteresowana była jednym z wykonawców podporządkowanych dyrygentowi, trudno wnioskować, że strony jednoznacznie określiły kształt zindywidualizowanego dzieła. W analogicznej sprawie III UK 147/16 Sąd Najwyższy dodał, że przedmiot umów z udziałem profesjonalisty stanowi elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz.U. 2022, poz. 1360 tekst jedn. ze zm., dalej: „k.c."). Powinien on być oznaczony *in concreto*, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności i cech osobistych wykonawcy. Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi żadnego domniemania, że chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu. Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów.

W opisywanych sprawach zaistniała istotna zmienna – przedmiot umowy można było określić jako artystyczne wykonanie. Zdaniem Sądu Najwyższego ta zmienna nie była rozstrzygająca. W ocenie Sądu zbędne było rozważanie wątków dotyczących relacji zachodzącej między prawami autorskimi i umową o dzieło w kontekście podlegania ubezpieczeniom społecznym. Problematyczne jest w każdym razie dokonywanie oceny właściwości artystycznych przez sąd. W wyroku w sprawie III UK 147/16 Sąd Najwyższy rozwinął powyższą argumentację, dodając, że analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2022, poz. 2509 tekst jedn., dalej: „prawo autorskie", „pr. aut.") nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Sąd Najwyższy dostrzegł więc brak kompatybilności obu ustaw. Przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej przywołano także argumenty systemowe, wskazując na poszanowanie prawa do zabezpieczenia społecznego wyrażonego w art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: „Konstytucja RP") oraz ideę solidaryzmu społecznego, w myśl której praca zarobkowa co do zasady rodzi obowiązek ubezpieczenia, jeżeli dany podmiot nie ma innego tytułu do podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Zdaniem Sądu

Najwyższego ten sposób rozumowania nie koliduje z art. 73 Konstytucji RP, nie pozostaje w opozycji do funkcji gwarancyjnej związanej z ryzykami socjalnymi.

Ocena rezultatu pracy jako przedmiotu prawa autorskiego jest więc, zgodnie z powyższymi orzeczeniami, zagadnieniem wtórnym wobec kluczowego dla sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym rozgraniczenia konstytutywnych cech umowy o dzieło i umowy zlecenia.

Jak podsumowano w kolejnych orzeczeniach, dzieło, będące przedmiotem umowy o dzieło, nie musi stanowić przejawu działalności twórczej, nie musi posiadać cech nowatorskich ani prezentować indywidualnej osobowości wykonawcy dzieła. Zarazem utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza o dziele jako przedmiocie umowy o dzieło. Przepisy art. 1 ust. 1 pr. aut. i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Umową o dzieło mogą być umowy, które nie mają charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy – o dzieło lub wykonywanie usługi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2018 roku, II UK 262/17, LEX nr 2499800, oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 września 2018 roku, II UK 236/17, OSNP 2019, nr 4, poz. 50; z dnia 3 października 2018 roku, II UK 280/17, LEX nr 2561059; z dnia 22 listopada 2018 roku, II UK 362/17, LEX nr 2580537; z dnia 12 grudnia 2019 roku, I UK 303/18, LEX nr 2751794; z dnia 2 września 2020 roku, I UK 96/19, LEX nr 3071517; z dnia 27 kwietnia 2021 roku, III USKP 47/21, LEX nr 3358881; z dnia 9 marca 2022 roku, I USKP 102/21, LEX nr 3410102).

Z punktu widzenia Sądu Najwyższego artystyczny charakter działalności wykonywanej w ramach cywilnoprawnych form zatrudnienia nie odgrywa rozstrzygającej roli w kwalifikacji umowy. Spór ogniskuje się wokół sposobu oznaczenia przedmiotu umowy i sposobu jej wykonania, nie zaś efektu jako przedmiotu innych praw. Teza powyższa, wyłaniająca się z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, może kolidować ze wcześniejszym poglądem sformułowanym na tle sporów o działalność dydaktyczną (o wykłady), zgodnie z którym wykład jako dobro niematerialne nieucieleśnione może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli ma charakter autorski – niestandardowy i twórczy, a ponadto jest możliwe jednoznaczne zweryfikowanie jego wykonania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 roku, II UK 543/13, LEX nr 1495940).

2. Komentarz doktryny

Po dokonaniu przeglądu glos i opracowań naukowych, odnoszących się do omawianej kwestii, pokusić się można o refleksję, że dyskusji między doktryną a Sądem Najwyższym towarzyszą odmienne założenia paradygmatyczne i duże emocje. W wielu komentarzach stawiano zarzuty o całkowitym ignorowaniu specyfiki twórczości artystycznej i jej fenomenu. Zuzanna Ochońska i Sybilla Stanisławska-Kloc podniosły, że sądy nie chcą widzieć dwóch odrębnych przedmiotów ochrony (utworu i artystycznego wykonania) objętych dwoma różnymi, autonomicznymi, niezależnymi od siebie reżimami ochrony, choć uregulowanymi w jednym akcie prawnym. Uznały, że błędne jest założenie, iż chronione może być tylko wykonanie utworu muzycznego

o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniającym kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Wyraziły także pogląd o możliwości objęcia umową o dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych, choćby nie posiadały cech utworu z art. 1 ust. 1 pr. aut. (Ochońska, Stanisławska-Kloc 2018, s. 111). Podobne zarzuty stawia Stefan Płażek, który wywodzi, że Sąd Najwyższy popełnia podstawowy błąd w swej argumentacji, przyjmując, że dzieło w umowie o dzieło musi być nieodzownie czymś niestandardowym, oryginalnym i twórczym (Płażek 2018, s. 67–74). Z kolei Michał Górski skupia uwagę na fragmentach uzasadnienia wyroku w sprawie III UK 53/16, kwestionując sugerowane podporządkowanie artysty w realizacji występu – zarzuca naruszenie przez Sąd Najwyższy swobody wypowiedzi artystycznej wywodzonej z art. 73 Konstytucji RP i art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 248) (Górski 2019, s. 39–45). Także do aspektu parametrów dzieła odnosi się Tadeusz Kotuk, zwracając uwagę na twórczy wpływ pojedynczego muzyka orkiestrowego w wykonanie utworu oraz uznanie interpretacji za niepowtarzalną i indywidualną (Kotuk 2017). Natomiast Joanna Szyjewska-Bagińska skupia swój wywód na specyfice artystycznego wykonania jako przedmiotu umowy, konstatując, że czynności artystów wykonawców, w szczególności polegające na wykonywaniu utworów „na żywo", nie prowadzą do powstania autonomicznego przedmiotu ochrony. Autorka podaje, że umowa, której przedmiotem jest artystyczne wykonanie, ma cechy umowy należytego działania, jednakże o charakterze umowy nie powinna decydować prawnoautorska kwalifikacja efektu podjętych czynności, lecz elementy przedmiotowo istotne zawartej umowy (Szyjewska-Bagińska 2017, s. 36–39).

Jeśli pominąć wypowiedzi doktryny dotyczące *stricte* charakteru artystycznego wykonania, skupiając się na cechach przedmiotu umowy o dzieło, tj. samoistności dzieła i jego dostatecznym oznaczeniu, można potraktować tę dyskusję jako kolejną odsłonę sporu, czy przedmiotem umowy o dzieło może być dobro niematerialne, nieucieleśnione w rzeczy. Natomiast usilne poszukiwanie w rezultacie zawartej umowy cech właściwych przedmiotom prawa autorskiego w celu wykazania lub zaprzeczenia jej charakteru prawnego jako przedmiotu umowy o dzieło można próbować zdiagnozować jako pokłosie kontrowersyjnej tezy, że wytwór niematerialny nieucieleśniony może być przedmiotem umowy o dzieło, jeśli posiada cechy utworu w myśl art. 1 ust. 1 pr. aut. (Duraj 2019, s. 80 i n.). Ten pogląd powtarza się w orzecznictwie, w którym wykazanie braku „oryginalności i samodzielności" ulotnego, jednorazowego wytworu intelektualnego miałoby decydować o kwalifikacji umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 roku, II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Jednak przepis art. 627 k.c. nie daje podstaw do uznania artystyczności czy unikatowości rezultatu za dodatkowe elementy przedmiotowo istotne umowy o dzieło. Regulacja kodeksowa akcentuje natomiast samodzielność bytu i oznaczenie dzieła. Bez wątpienia przedmiotem umowy o dzieło może być utwór, jednakże spełnienie przez dzieło nieucieleśnione przesłanek ochrony prawnoautorskiej nie ma rozstrzygającego znaczenia dla rozwiązania podnoszonych w doktrynie prawa cywilnego problemów związanych z uznaniem dzieła nieucieleśnionego za przedmiot umowy o dzieło, w szczególności problemów związanych z samoistnością dzieła i jego podatnością na sprawdzian dotyczący obecności wad (Raczkowski, Żelechowski 2017, teza 20–21).

3. Kwalifikacja przedmiotu umowy o dzieło domeną prawa cywilnego

Istotą sporu w sprawach z odwołania od decyzji organu rentowego o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest przedmiot decyzji ustalającej, że zainteresowany podlega ubezpieczeniom z danego tytułu. Ów tytuł – rozumiany jako czynność prawna lub okoliczność faktyczna, z którą ustawa wiąże obowiązek lub możliwość podlegania ubezpieczeniom – stanowi przedmiot oceny. Innymi słowy, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o elementach przedmiotowo istotnych kwestionowanego tytułu (umowy). Otwarte pozostaje pytanie, czy artystyczne wykonanie jako rezultat umowy uzasadnia przyjęcie autonomicznej wobec prawa cywilnego wykładni cech konstytutywnych umowy o dzieło oraz czy kontekst podlegania ubezpieczeniom społecznym jako *causa* oceny kwalifikacji umowy skłania do autonomicznej wykładni tych elementów.

Wstępnie należy zastrzec, że umowa o dzieło autorskie nie została uregulowana w prawie autorskim. Umowa o utwór przyszły, kwalifikowana jako umowa o dzieło, podlega regulacji Kodeksu cywilnego, chyba że inne uregulowanie wynika z prawa autorskiego (chodzi o art. 52, 54 i 55 pr. aut., które odnoszą się do sytuacji zamówienia przyszłego utworu) (Traple 2010, s. 114). W literaturze zauważa się, że brak dostatecznych podstaw, aby dokonywać odrębnego ukształtowania elementów przedmiotowo istotnych umowy o dzieło autorskie w stosunku do tych określonych w art. 627 k.c. elementów przedmiotowych (Wyrzykowski 2018, s. 210). Elżbieta Traple podaje, że umowa o stworzenie utworu powinna określać rodzaj dzieła i wymogi konieczne do jego skonkretyzowania, tak jak umowa o dzieło materialne, która musi skonkretyzować dokładnie przedmiot zamówienia. Nie widać tutaj zasadniczej odrębności takich umów (Traple 2005, s. 84). Można raczej mówić o zjawisku wzajemnego przenikania się regulacji kodeksowej i autorskoprawnej, wskazując na dodatkowe cechy szczególne, którymi powinny wykazywać się umowy o dzieło autorskie (Brzozowski 2004, s. 428). Cechy te ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku (II CKN 269/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 142), wskazując, że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut., to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy do oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a w zakresie, w jakim dzieło jest utworem – przepisy prawa autorskiego.

Wskazane wyżej cechy nie stanowią dodatkowych elementów przedmiotowo istotnych umowy o dzieło (te wyznacza Kodeks cywilny), lecz uzupełniają treść stosunku zobowiązaniowego o regulacje właściwe prawu autorskiemu, m.in. odróżnienie przeniesienia własności egzemplarza utworu od przeniesienia autorskich praw majątkowych czy szczególna regulacja tzw. usterek utworu. Cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło pozostaje więc „samoistność rezultatu". Tej cechy brak rezultatom niematerialnym, które nie zostały w żadnej formie ucieleśnione (utrwalone). Autonomiczny charakter dzieła oznacza również, że co do zasady z chwilą jego ukończenia i odbioru kończy się wpływ zamawiającego na proces powstawania dzieła, w tym kształtowania jego ostatecznych cech i właściwości (Drapała 2017, s. 658).

Wątpliwe jest uznawanie za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy, ponieważ nie posiadają przymiotu samoistności (Zagrobelny 2004, s. 329–332).

Ustaleniu artystycznego wykonania – w przeciwieństwie do ustaleń przedmiotów praw autorskich – z reguły nie towarzyszy jego utrwalenie. Utrwaleniom będą zwykle podlegać tylko wykonania z jakiegoś względu wyjątkowe. Wynika to ze swoistej cechy „jednorazowości" wykonania (Tomczyk 2008, s. 58). Jednorazowość i brak ucieleśnienia w nośniku materialnym są więc cechami typowymi artystycznego wykonania. Z tej perspektywy uznać należy, że zobowiązanie się jedynie do artystycznego wykonania utworu „na żywo", bez zezwolenia na utrwalenie go, nie może być przedmiotem umowy o dzieło. Świadczenia polegające wyłącznie na *facere* są objęte zakresem umowy o świadczenie usług (Niewęgłowski 2021, s. 953).

Brak ucieleśnienia artystycznego wykonania nie wpływa na zakres ochrony prawnej, ponieważ artysta wykonawca wciąż zachowuje (z racji samego wykonania) należne mu prawa osobiste do artystycznego wykonania oraz wyłączne prawa majątkowe chroniące przed nieautoryzowanym utrwaleniem wykonania „na żywo". Zakres ochrony wyraża art. 86 pr. aut.

Rozróżnienie umowy zlecenia i umowy o dzieło nie zostało uzależnione od tego, czy efekt czynności wykonawcy kwalifikuje się jako przedmiot prawa autorskiego i praw pokrewnych. Decydujące pozostają elementy samoistności rezultatu oraz stosowności oznaczenia tegoż. Prawo autorskie nie daje podstaw do konstruowania dodatkowych, autonomicznych cech konstytutywnych umowy o dzieło.

Pozostaje do oceny kwestia autonomicznego podejścia do cech konstytutywnych umowy o dzieło w kontekście podlegania systemowi ubezpieczeń społecznych. Zwrócić należy uwagę, że brak autonomicznego rozumienia dzieła w świetle przepisów prawa ubezpieczenia społecznego (Lackoroński 2016, s. 31). Powiązanie obowiązku ubezpieczeniowego z pracą realizowaną w danej formie prawnej nie stwarza nowych elementów konstytutywnych umów cywilnoprawnych. W art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. ustawodawca milczy o umowie o dzieło, stanowiąc jedynie, że ubezpieczeniom emerytalno-rentowym podlegają osoby wykonujące pracę m.in. na podstawie innej umowy o świadczenie usług. Trafnie zauważa Renata Babińska-Górecka, że organ rentowy konfrontuje kontrolowany stan faktyczny i prawny, zestawiając umowę o dzieło w znaczeniu występującym w prawie cywilnym (z uwzględnieniem dorobku cywilistycznej doktryny i judykatury) z sytuacją wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług. Definiowanie umowy o dzieło powinno następować wyłącznie z perspektywy cywilistycznej (Babińska-Górecka 2020, s. 7).

Uznanie, że obowiązek ubezpieczenia wyznaczony jest normą *ius cogens*, nie zmienia zaprezentowanego spojrzenia na problem. Może jedynie prowadzić do wykazania, że umowa, na podstawie której wykonywana byłaby praca, w postaci ukształtowanej przez strony zmierzałaby do obejścia ustawy, tj. przepisów bezwzględnie obowiązujących, wyznaczających obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym. W uzasadnieniu wyroku w sprawie III UK 147/16 Sąd Najwyższy proponuje, aby rozstrzygając o ewentualnym tytule podlegania ubezpieczeniom społecznym, uwzględniać ideę solidaryzmu społecznego, wyrażoną w regule, że praca zarobkowa co do zasady rodzi obowiązek ubezpieczenia, jeżeli dany podmiot nie ma innego tytułu do podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Wykluczenie z systemu ubezpieczenia społecznego należy, zdaniem Sądu Najwyższego, traktować jako wyjątek, a ten

powinien być interpretowany ściśle (*exceptiones non sunt extendendae)*. W świetle wskazanego orzeczenia zasadne wydaje się przyjęcie rygorystycznego kwalifikowania elementów przedmiotowo istotnych umów stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym wedle prawa właściwego dla tych umów. W przypadku umowy o świadczenie usług i umowy o dzieło właściwe jest prawo cywilne.

Podsumowanie

Z aprobatą należy odnieść się do poglądu wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że twórczy bądź artystyczny charakter rezultatu umówionego świadczenia nie ma wpływu na odróżnianie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Ocena *essentialia negotii* umowy o dzieło odbywa się na płaszczyźnie prawa cywilnego, zaś domeną prawa autorskiego pozostaje ochrona wytworu intelektualnego, niezależnie od źródła jego wytworzenia (np. w wyniku wykonania umowy). W przypadku umowy zobowiązującej do artystycznego wykonania o jej kwalifikacji decyduje oznaczenie świadczenia jako czynności, brak ucieleśnienia rezultatu tych czynności, brak oznaczenia *a priori* pewnego, dającego się zweryfikować rezultatu. Wskazane cechy rozstrzygają, że umowa ta powinna być kwalifikowana jako umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Bibliografia

Babińska-Górecka R. (2020) *Instytucje i pojęcia prawa cywilnego a prawo ubezpieczeń społecznych*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne", nr 8.

Brzozowski A. (2004) [w:] J. Rajski (red.), *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa (seria: System Prawa Prywatnego, t. 7).

Drapała P. (2017) [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa.

Duraj T. (2019) *Koncepcja umowy o dzieło twórcze. Analiza krytyczna*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica", nr 88.

Górski M. (2019) *Swoboda twórczości artystycznej a kwalifikacja umów zawieranych z artystami-wykonawcami na gruncie przepisów regulujących podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne", nr 2.

Kotuk T. (2017) *Umowa o dzieło z muzykiem orkiestrowym. Glosa do wyroku SN z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16* , LEX/el.

Lackoroński B. (2016) *Kwestia autonomicznej kwalifikacji umów cywilnoprawnych w systemie ubezpieczeń społecznych*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu", z. 4.

Niewęgłowski A. (2021) *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa.

Ochońska Z., Stanisławska-Kloc S. (2018) *Wykonanie utworu jako przedmiot umowy cywilnoprawnej. Glosa do wyroku SN z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16*, „Glosa", nr 1.

Płażek S. (2018) *Problem dopuszczalności umów o dzieło w przypadku artystycznych wykonań. Glosa do wyroku SN z dnia 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16*, „Finanse Komunalne", nr 6.
Raczkowski M., Żelechowski Ł. (2017), *Komentarz do art. 627 k.c.* [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III B: *Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, Warszawa.
Szyjewska-Bagińska J. (2017), *Glosa do wyroku SN dnia z 10 stycznia 2017 r. (III UK 53/16) dotyczącego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez artystów wykonawców*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne", nr 6.
Tomczyk S. (2008) *Artyści wykonawcy – prawa i ich ochrona*, Warszawa.
Traple E. (2010) *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa.
Traple E. (2005) *Utwór jako przedmiot umowy o dzieło. Glosa do wyroku SN z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01*, „Glosa", nr 2.
Wyrzykowski W. (2018) [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Zobowiązania. Część szczególna (art. 535–764[9])*, Warszawa.
Zagrobelny K. (2004) [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 roku, II UK 543/13, LEX nr 1495940.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 roku, II UK 454/13, LEX nr 1495840.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 roku, III UK 53/16, LEX nr 2188651.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 roku, III UK 147/16, LEX nr 2296861.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 roku, II UK 236/17, OSNP 2019, nr 4, poz. 50.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2018 roku, II UK 280/17, LEX nr 2561059.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2018 roku, II UK 362/17, LEX nr 2580537.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 roku, I UK 303/18, LEX nr 2751794.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 roku, II CKN 269/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 142.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2020 roku, I UK 96/19, LEX nr 3071517.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2021 roku, III USKP 47/21, LEX nr 3358881.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 roku, I USKP 102/21, LEX nr 3410102.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2018 roku, II UK 262/17, LEX nr 2499800.

Akty prawne

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku, zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 248.
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, Dz.U. 2022, poz. 1360 tekst jedn. ze zm.
Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 2022, poz. 2509 tekst jedn.
Ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. 2022, poz. 1009 tekst jedn. ze zm.